

## **Warto być Polakiem**

Reelekcja prezydenta Andrzeja Dudy zapewnia trzyletni oddech od wyborczych batalii. To jeden z sukcesów zjednoczonej prawicy, daje potrzebny czas do przekonania kolejnych Polaków, że warto im służyć i być odpowiedzialnym w polityce. Ponad tysiąc dni dzielących nas do wyborów parlamentarnych i samorządowych nie może być zmarnowanych, wie o tym premier Mateusz Morawiecki i zapowiada przyspieszenie przemian. Premier stawia na edukację. Ale edukacja uwarunkowana jest rozwojem wolnych pluralistycznych mediów i zastopowaniem tych mediów, które sprzedają nieświeży produkt. Czekamy na szybkie zmiany w mediach, na wzór krajów zachodnich, jeśli chodzi o dekoncentrację kapitału zagranicznego. Ale nie o tym felieton.

Andrzej Duda wygrał w województwach „pisowskich”, a więc na wschodzie i południowym wschodzie Polski. Wygrał z Rafałem Trzaskowskim znacznie większą różnicą procentową niż Rafał Trzaskowski wygrał z Andrzejem Dudą w pozostałych częściach kraju. A więc Andrzej Duda nie tylko, że szczególnie „dopieścił” swoje tereny ale zadbał także o to, aby przewaga Rafała Trzaskowskiego na Zachodzie i Północy nie była zbyt duża. To dlatego był tam tak aktywny. Ta strategia dała zwycięstwo.

Pojawiają się jednak pytania o wynik wyborów w 2023 roku. Pierwszy to o elektorat rosnącej w siłę "tworu" pod nazwą Konfederacją. Z przepływu elektoratu Krzysztofa Bosaka, między I a II turą wyborów wynika, że 51.5% głosowało na Andrzeja Dudę, a 48.5% na Rafała Trzaskowskiego. To prawie pół na pół, co jest wręcz szokiem, gdyż Konfederacja, werbalnie, walczyła z LGBT Rafała Trzaskowskiego. Tymczasem elektorat, Konfederacji popierający Krzysztofa Bosaka (w I turze liczył 1.317 tysięcy)

najwyraźniej w połowie podziela poglądy Rafała Trzaskowskiego, a zapewne także Szymona Hołowni, który w I turze uzyskał 2.693 tysiące głosów, a w II turze 85.5% z tych głosów „przeplęnęło” do Rafała Trzaskowskiego.

Drugi problem dotyczy wieku wyborców. Andrzej Duda przegrał z Rafałem Trzaskowskim i to zdecydowanie w grupie wiekowej 18-29 lat. RT- 64.4%, AD – 35.6%. Ale także w grupie wiekowej 30-39 lat; RT 55,4%, AD – 44.6%. Przegrał również w grupie wiekowej 40-49 lat o 11 procent. Jedynie w grupie wiekowej powyżej 50 lat przewaga Andrzeja Dudy jest bardzo wyraźna. (dane: exit-poll IPSOS). Ponieważ nasze społeczeństwo się starzeje, rocznie ubywa nas ponad 400 tysięcy, więcej niż się rodzi, a w ciągu trzech lat dojdą z prawem do głosowania, trzy kolejne roczniki, o następnych wyborach może zdecydować najmłodsza grupa Polaków.

Kim oni są? Z pewnością bardzo podatni na sprytnie zmanipulowaną i ukierunkowaną, głównie dla nich, propagandę. O tym jak jest ona przebiegła i zapobiegliwa, świadczy najlepiej badanie agencji SW Research dla Rzeczypospolitej i TVN24, z którego wynika, że „największy obiektywizm w czasie kampanii prezydenckiej zachowała TVN24”.

Z pewnością młodzi są bardzo krytyczni względem Kościoła katolickiego. Też nie przypadkowo. Szybciej niż inne roczniki poddają się procesom laicyzacji, zachowują daleko posunięty sceptycyzm, a nawet wrogość wobec religii i wiary w Boga. Nie piszę tych słów o całej młodzieży ale o niepokojąco rosnącej jej części. (Wszak w Powstaniu Warszawskim nie walczyła większość młodzieży stolicy ale jej najbardziej ideowa, patriotyczna mniejszość).

Redaktor Marcin Palade, bacznie obserwujący słupki i procenty, wyspecjalizowany w badaniach socjometrycznych napisał na TT: „To była ostatnia kampania , którą PiS mogło wygrać „na Niemca i LGBT”. Polska się modernizuje i laicyzuje, rosną aspiracje”. Coś w tym jest, chociaż "modernizacji" nie łączyłbym z aspiracjami, a sprawa LGBT nie koniecznie musi się skończyć zwycięstwem tego neobolszewizmu. Faktem jednak jest , że obecna wielkowiejska młodzież, jak nigdy dotąd w Polsce, jest materialnie ustawiona. Spływa na nią kapitał pradziadków, dziadków i ojców, otworzył im się świat, z którym mogą się naturalnie porozumiewać, stąd chwytają coś niebezpiecznego, co już dawno zdefiniował Józef Piłsudski - "Zachód jest parszywieńki". A poza tym, nasi młodzi, jak ich poprzednicy, lubią żyć i dobrze się bawić. Dlatego pomysły aby zjednoczona prawica, w trosce o przyszły wynik wyborczy, „coś zrobiła dla młodych”, przedstawiła im „jakoś ofertę”, uważam za głupie. Młodzież ma dziś wszelkie warunki do pracy i nauki. Korzysta z szans jakie nigdy nie miały pokolenia ich starszych rówieśników.

Dlatego młodzi muszą otrzymać klarowny przekaz, poprzez edukację i media, czym jest wolność, prawo, sprawiedliwość, a nade wszystko, dlaczego warto być Polakiem, walczącym o polskie sprawy i czym jest troska o własną rodzinę bez modernistycznych, progresywnych nowinek.

217 wSieci 10.08.2020

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)